

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:  
W Lwowie miesięcznie Zł. 3.20  
z dostawą do domu . . . . . 3.50  
na prowincji . . . . . 3.50  
za granicą . . . . . 5.55  
Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski.

**15 groszy**

na prowincjonalnych dworcach  
**18 gr.**

Redakcja i Administracja  
Lwów, Sykstuska 21.

Tel. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Manifestacja Lwowa robotniczego przeciw wojnie.

### Strejk w przemyśle naftowym.

niebezpieczeństwo rozbicia układów.

Układy o zawarcie umowy dla przemysłu naftowego i zlikwidowanie strejku toczyły się bez przerwy w niedzielę do godz. 12. w nocy i w poniedziałek, do późna wieczorem. Po uciążliwych wywodach obu stron uzgodniono szereg postulatów aż do terminu trwania umowy i podwyższenia płac I. kategorii robotników, wykwalifikowanych. O postulaty te rozpętała się zasadnicza walka. Przemysłowcy kategorycznie odmawiają uregulowania płac robotnikom I. kategorii, zależnie od kwalifikacji. W niedzielę w nocy doszło prawie do rozbicia na skutek stanowczej odmowy ze strony przemysłowców uwzględnienia tego postulatu.

Dzięki interwencji tow. posła Stańczyka, udało się układy ponownie nawiązać. W poniedziałek nie dały one jednak pozytywnego wyniku. Wśród delegatów upór przemysłow-

ców wywołuje bezmierne wzburzenie i rozgoryczenie. Chcą oni opuścić Lwów i wrócić do okręgów, celem prowadzenia strejku aż do złamania oporu przemysłowców. Wobec nieustępliwości przemysłowców naftowych, także poseł tow. Stańczyk chciał opuścić Lwów. Jedynie na skutek interwencji przedstawicieli rządu zdecydował się jeszcze na jedną konferencję z przemysłowcami.

Upór przemysłowców ma pozory dążenia do rozbicia układów, aczkolwiek z drugiej strony sekretarze związków tow. Topinek, Węglowski, Czuma i delegaci rzeczową argumentacją starają się spór załatwić.

Strejk w całym przemyśle naftowym trwa z niesłabnącą siłą. Robotnicy odbywają wiece i uchwalają, że strejku nie przerwą, dopóki nie osiągną uwzględnienia swoich słusznych żądań.

### Gruzja w walce o niepodległość.

PARYŻ, 22 września. (Pat.) Tutejsze przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że walki w Gruzji toczą się dalej. Poważne starcia rozwinęły się w prowincji Swateni, Milgreni i Abhazji. Powstańcy, którzy cofnęli się w Kutais, przyłączyli się do powstańców w okolicy Swaten. Przeciw powstańcom Sowiety wysłały kilka dywizji.

### Spadek cen hurtowych.

WARSZAWA, 22 września. (AW.) Dane Głównego Urzędu Statystycznego w drugim tygodniu bm. stwierdziły spadek cen hurtowych: żyweca wieprzowego z 1.75 na 1.70 zł. skór surowych bydłych z 1.30 na 1.26 zł. surowych cielęcych z 2.10 na 2.00 zł. przędzy bawełnianej z 6.24 na 6.08 zł. — Ceny skór podszwianych, cementu, drzewa, węgla i nafty zostały utrzymane, zwyżce uległo mięso wołowe z 1.87 na 1.90 zł.

### Litwa a żydzi.

KOWNO, 22 września. (Pat.) Wobec niedopuszczenia przez władze litewskie do zebrania żydowskiej Rady Narodowej, zwołanej przez pełniącego dotychczas obowiązki ministra dla spraw żydowskich Dra Rozenbauma Rada żydowska postanowiła zlikwidować swe czynności i ogłosić rozwiązanie Rady. W związku z tym minister Dr. Rosenbaum podał się ponownie do dymisji.

### Uroczystość 50-lecia Międzynarodówki w Wiedniu.

WIENIEN, 21. września. (Pat.) Dziś z okazji pięćdziesięciolecia założenia międzynarodówki robotniczej, odbyła się uroczystość przyjęcia sztandaru, ofiarowanego przez międzynarodówkę amsterdamską. W uroczystości wzięli udział delegaci zagraniczni.

### Nowy „car“.

KOBURG, 22 września. (Pat.) Wielki książę Cyryl zapowiedział w manifestie przyjęcie tytułu cara rosyjskiego. Wielki Książę zamierza również wobec zagranicy używać tego tytułu.

Wybory do Kasy chorych we Lwowie, odbywać się będą przez cały dzień 5. października od 8. rano do 8. wiecz. Lokale głosowania w ratuszu i w salach szkolnych w śródmieściu. Lista bloku związków zawodowych, urzędniczych i robotniczych nosi

### Nr. 2.

Obowiązkiem wszystkich ubezpieczonych jest pójść do urny wyborczej i głosować na swoją listę kandydatów.

### Litwa sprawę wileńską chce wnieść przed trybunał haski.

KOWNO, 22. września. (Pat.) Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze narodów Galwanaszkas udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiemu dziennika „Siegodnia“. Galwanaszkas między innymi powiedział:

Nie uważam naszego sporu z Polską za ukończony przez jednostronne postanowienie konferencji ambasadorów, które dla nas nie posiada żadnej mocy prawnej. Nie widzimy innego wyjścia z sytuacji, jak pozostawienie całego sporu do rozstrzygnięcia Trybunałowi haskiemu. Zgadza się poddać decyzji Trybunału. Wielokrotnie już proponowaliśmy przenieść spór do tego bezstronnego Sądu międzynarodowego. Dopóki konflikt polsko-

litewski o Wilno nie zostanie rozwiązany tak, jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą mieć normalnego charakteru. Nie mamy z Polską ani konsularnych, ani dyplomatycznych stosunków, co powoduje wielkie trudności w sprawach handlowych. Rozumie się, że nie będziemy czynić żadnych przeszkód dla spławiania z lasów państwowych do Niemiec, ani też nie będziemy stawiali przeszkód polskim stosunkom handlowym z Kłajpedą, jednak rozumie się samo przez się, że wobec braku stosunków konsularnych sytuacja polskich kupców będzie bardziej trudna, niż sytuacja kupców innych krajów.

### Moskwa chciała w Bułgarii wywołać rewolucję.

SOFIA, 22 września. (Pat.) Bułg. Ag. Tel. donosi, że minister spraw wewn. wobec dziennikarzy wskazał szczególnie na ruch komunistyczny i na agitację komunistyczną, trwającą od kilku miesięcy. Rząd ma dowody, że komuniści przygotowywali na wrzesień wybuch rewolucji. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że z Moskwy nadeszły instrukcje, by nie żałować pieniędzy na ten cel. W końcu oświadczył minister, iż rząd ma dowody, że komuniści mieli zamiar w dniu 15 września zainicjować rewolucję w dwóch grupach, jedną ze strony greckiej, od strony granicy serbskiej i mieli zaatakować równocześnie Bułgarię. Oba te plany spęły na niczem.

WIENIEN, 22 września. (AW.) Według doniesienia „N. 8-Uhr Blatt“ z Bułgarii wysłani zostali za-

granicę emisarjusze, którzy mają wśród emigrantów bułgarskich wykonać szereg wyroków śmierci, wydanych przez bułgarskie organizacje tajne. Wysłanicy ci przybyli już do Wiednia celem zgładzenia przeciwników politycznych skazanych przez tajne komitety wykonawcze. Policja wiedeńska poczyniła szereg zarządzeń.

### Pochód na Pekin.

SZANGAJ, 22 września. (Pat.) Przednie strażki wojsk Czang-Tse-Linu zbliżyły się do Pelinu na 170 km. Udało się im przelamać front wojsk Czekiang.

**PREMIERA od poniedziałku 22. września b. r. w „APOLLO”**

Najnowsza sensacja paryska. — Potężny dramat salonowo-erotyczny w 7 aktach p. t.:

**MIŁOŚNICA PIRATA — „POD CZARNĄ FLAGĄ”**

Główne role kreują: Cudowna SANDRA MIŁOWANOW i BISKOT, znakomity komik.

## Warszawa robotnicza na cześć walczącej Gruzji.

W piątek odbyła się w Warszawie wspólna, tłumna demonstracja protestująca, zorganizowana przez Warsz. O. K. R. przeciwko najazdowi sowieckiemu na Gruzję i na cześć walczącego o wolność narodu gruzińskiego.

Sala Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wypełniona do ostatniego miejsca; wiele osób odeszło, nie mogąc się już dostać na salę.

Na zgromadzeniu zjawili się goście gruzińscy: tow. dr. Michał Khundadze, przebywający obecnie w Warszawie, jako delegat na kongresie studentów, członek S. D. gruzińskiego i ob. Toumanow, przewodniczący Gruzjińskiego Kom. w Polsce.

Burzą oklasków i okrzykami: „Niech żyje Gruzja” powitali zebrani ukazanie się przedstawicieli narodu gruzińskiego.

Pierwszy zabrał głos tow. radny, Tadeusz Hołówko. Przeprowadził on analizę pomiędzy polityką Polski w stosunku do mniejszości narodowych a polityką sowiecką i wykazał, że nawet, chociaż jesteśmy w Polsce pod rządami reakcji, panuje u nas większa swoboda, niż w Rosji, która udaje wobec świata obronę w imię, a gnębi naród gruziński.

Tow. poseł Jaworowski przypomniał, jak w okresie naszej niewoli, gdy naród polski zmuszony był podnosić broń przeciw najazdowi, pokrzepiały nas takie demonstracje, jak dzisiejsza, urządzane przez sympatyzujące z nami ludy innych krajów. Nasza dzisiejsza demonstracja ma na celu podniesienie na duchu walczących Gruzów; przyjdzie im z moralną pomocą, bo, niestety, pomocy materialnej dać im nie możemy.

Następnie przemawiał po rosyjsku tow. Khundadze, podkreślając, iż dzisiejszy protest jest wyrazem międzynarodowej solidarności robotniczej klasy i świadectwem, że właśnie socjalizm jest tym czynnikiem, który zbuduje wolność i pokój. Tow. Khundadze wyraził przekonanie, że ideał socjalizmu w niedługim czasie zapanuje na świecie.

Ob. Toumanow zaznaczył, że dzisiejszy protest nie jest pierwszym wyrazem sympatii narodu polskiego dla Gruzji; oddawna bowiem oba te narody związane są njejmą serdecznej, szczerzej, bezinteresownej przyjaźni. — Dziękując za wyrazy współczucia, ob. Toumanow wyraził nadzieję, że Gruzja i Polska wspólnie pracować będą dla pokoju.

Tow. poseł Uziembło stwierdził, że to, co się dziś dzieje w Gruzji, można było przewidzieć w pierwszych dniach rządów sowieckich. Po pierwszej rewolucji Kijów był wolny od obcego najeźdźcy i Ukraińcy myśleli o budowaniu własnego państwa. Ale czerwona armia sowiecka wkroczyła do Kijowa i wyrzuciła w pień wojska ukraińskie, bynajmniej nie kontrrewolucyjne wojska, ale żołnierzy-socjalistów. Postępowanie Rosji wobec Gruzji —

to dalszy ciąg polityki bolszewickiej, rozpoczętej masakrą na ulicach Kijowa.

Tow. ławnik Szczypiorski przeprowadził analogię między walkami o niepodległość Polski i Gruzji. Gruzja upadła w kilka lat po rozbiórce Polski. Polskę zgniółł carat, aby mieć kontakt z zachodem, a Gruzję, aby mieć drogę do Azji i bogactwa mineralne. Rząd sowiecki kontynuuje tę politykę.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję protestacyjną.

Na zakończenie ob. Godjaszwili, sekretarz Kom. Gruzjińskiego, przypomniał, iż bolszewicy, najechawszy na Gruzję, złamali zawarty z nią traktat. Polska niejednokrotnie doświadczyła na sobie, iż bolszewicy nie spełniają swoich zobowiązań. Bolszewicy protestują przeciw wtrącaniu się innych państw w sprawę Gruzji, nazywając to „wewnętrzną sprawą rosyjską”, a sami np. wtrącają się w sprawy, które są rzeczywiście wewnętrznymi sprawami Polski.

Zgromadzenie zakończono wśród głośniejszych okrzyków na cześć Gruzji i przeciwko bolszewikom.

Poselstwo sowieckie otoczone było licznym kordonem policji pieszej i konnej.

## Oszustwa podatkowe przemysłowców niem. na G. Śląsku.

Pragną pokryć wyrządzone skarbowi straty.

WARSZAWA. 21. września. (Pat.) W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych. Firmy przeciw którym wdrożone zostało postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania o dochodach za rok 1922 i 1923. Towarzystwo akcyjne „Hohenlohe” w dodatku w deklaracji z 9. b. m. podwyższyło poprzednio zeznany a podlegający opodatkowaniu dochód z sumy 35.000 zł., na 5 milionów zł. Firma Cezar Wohlheim wyraziła gotowość zapłaty

tytułem podatku sumy, wielokrotnie przewyższającej poprzednio podany zysk. Również szereg innych Towarzystw, które wykazały w dodatkowych deklaracjach bądź straty, bądź też zyski stanowiące znikomą część rzeczywiście osiągniętych dochodów, cofnęły złożone zeznania, zapowiadając złożenie deklaracji uzupełniających.

Władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalsze energiczne dochodzenia przy pomocy komisji rzeczoznawców, delegowanej przez ministerstwo skarbu.

## Wystawa polska w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL. 21. września. (Pat.) Wystawa polska w Konstantynopolu wzbudza coraz większe zainteresowanie. Dziś zwiędziło wystawę około 5.000 ludzi. Poczyniło wiele

zamówień. Brak reprezentantów i cenników większych firm utrudnia transakcje. Wystawę zwiędziła wycieczka kupców perskich i rumuńskich w liczbie 75, oraz delegacji Afganistanu.

ANTONI CZECHOW.

35)

## Opowieść nieznajomego

(Metamorfoza rewolucjonisty)

Z rosyjskiego przełożył  
Jan Parandowski.

(Ciąg dalszy).

— Nie, niepotrzeba. Nie jest mi zimno — uśmiechała się, jakby z przymusem. — Osiabłam jedynie. Wie pan, zdaje mi się, że w ostatnich czasach okrutnie mi rozumu przybyło. Miewam teraz niezwykłe, oryginalne myśli. Kiedy naprzykład myślę o przeszłości, o swym dawnym życiu... no, o ludziach wogóle, — to wszystko to razem zlewa się w mej wyobraźni, w obraz mojej macochy. Brutalna, bezczelna, fałszywa, rozpustna i do tego wszystkiego morfinistka. Ojciec mój, słaby i bez charakteru, ożenił się z moją matką dla pieniędzy i pozwolił jej umrzeć na suchoty, a tę swoją drugą żonę, moją macochę, kochał namiętnie, bez pamięci... O, co ja wycierpiałam! Ale, co tu gadać. Słowem, jak mówię, wszystko zlewa mi się w jeden obraz... I wie pan, ogarnia mnie nagle żal, że macocha umarła. Chciałabym ją teraz spotkać!...

— Dlaczego?

— Tak, sama nie wiem... — zaśmiała się, pięknie wstrząsając główką. — Dobranoc. — Niech pan zdrow będzie. Jak pan tylko przyjdzie do zdrowia, zajmijmy się naszymi sprawami... Najwyższy czas.

Kiedy, pożegnawszy się, brałem za kłamkę u drzwi, spytała nieoczekiwanie:

— Jak pan myśli, czy Pola zawsze jeszcze jest u niego?

— Prawdopodobnie.

Wracalem do siebie.

W ten sposób przeżyliśmy cały miesiąc.

W pewne pochmurne południe, stojąc we dwoje przy oknie mojego pokoju i w milczeniu patrząc na chmury wędrujące z morza i na kanał pociemniały w oczekiwaniu, że za chwilę zacznie padać deszcz, a i potem, kiedy już wąski, gęsty pas dżdżu zakrył, niby gazą, morze i miasto — nagle poczuliśmy, że jest nam tu nudno i smutno.

Tego samego jeszcze dnia wyjechaliśmy do Florencji.

XVI.

Jesienią byliśmy w Nijce...

Pewnego dnia rano, kiedy zaszedłem do jej mieszkania na dzień dobry, zastałem ją siedzącą w fotelu, z założonymi nogami, z oczyma zakrytymi dłońmi, zgarbioną i płaczącą gorzko, rozpaczliwie. Nieuczesane włosy spadały jej na kolana. Wrażenie cudownego, zachwycającego morza, na które przed chwilą patrzyłem i o którym chciałem jej opowiadać, opuściło mnie, oddając moje serce piekającej, złej i zjadliwej boleści.

— Czego pani płacze? — zapytałem.

Jedną rękę oderwała od twarzy i uczyniła nią ruch, żebym wyszedł.

— Czegoż to? — powtórzyłem i po raz pierwszy od naszej znajomości pocałowałem ją w rękę.

— Nie, nie, nie! — Proszę iść sobie, przecież widzi pan, że jestem nieubrana.

Wyszedłem okrutnie zmieszany. Spokój i bez troski nastrój, w jakim tak długo pozostawałem, był teraz zatruty współczuciem, współ-

doznawaniem cudzej boleści. Chciałem paść jej do nóg i błagać, żeby nie płakała sama jedna, lecz, żeby się podzieliła ze mną swem nieszczęściem. Równy szum morza zawarczał w mych uszach, jak ponura zapowiedź i zdawało mi się, że wróży on nam nowe łyzy, nowe niedole i nowe straty. — Dlaczego, dlaczego ona płacze? — pytałem sam siebie, przypominając sobie jej twarz o bolesnym wyrazie.

Przypomniałem sobie, że jest ciężarna. Starała się to ukrywać i przed ludźmi i przed samą sobą. W domu chodziła w jakiejś obszernej sukni, wspaniale sfałdowanej na piersiach, a wychodząc gdziekolwiek, ścisnęła się gorsetem tak mocno, że dwukrotnie podczas przechadzki zemdliała. Ze mną nigdy nie rozmawiała o swym stanie, a raz, kiedy wymknęło mi się, że powinna by się poradzić lekarza, cała oblała się rumieńcem i nie odezwała się ani słowem.

Kiedy w chwilę później zastukałem, była już ubrana i uczesana.

— Dostyc, dostyc! — rzekłem, widząc, że gotowa znowu się rozpłakać. Lepiej pójdziemy nad morze i pogawędzimy.

— Nie mogę rozmawiać. Proszę mi wybaczyć. Jestem teraz w takim nastroju, że przede wszystkim pragnę być sama. I proszę pana, Władimir Iwanowicz, jeśli kiedy zechce pan wejść do mego pokoju, to proszę łaskawie uprzednio zastukać.

To „uprzednio” brzmiało jakoś dziwnie, nie po kobiecemu. Wyszedłem. Wracając ku mnie przeklęta petersburska przeszłość, petersburski urzędowy nastrój, a wszystkie moje marzenia rozwiały się, skręciły, jak liście w ogniu.

(C. d. n.).

—:—

# Do ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Lwowa!

## Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę dnia 5 października 1924 przez cały dzień odbywać się będą wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa, a od ich wyniku zależy, jak będzie rządzona ta ważna instytucja społeczna, jakie będą jej świadczenia w wypadkach choroby i czy Kasy chorych w Polsce staną w przyszłości na wysokości zadania, aby ludziom pracy szukającym pomocy w chorobie, zapewnić tę pomoc w największych rozmiarach i najlepszą opiekę.

Podnieść świadczenia i zasiłki Kasy na rzecz chorych, udoskonalić opiekę lekarską, dać chorym ubezpieczonym możliwość leczenia się temi wszystkimi środkami, jakie wiedza lekarska oddała na służbę ludzkości, budować sanatoria i szpitale, uczynić bigjeny życia, jak unikać chorób i t. d., oto wielkie zadania, jakie Kasy chorych mają do spełnienia.

### Socjaliści byli zawsze pionierami ubezpieczenia społecznego,

socjalistów jest zasługą, że w Polsce ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby — aczkolwiek jeszcze daleka od ideałów — stwarza przecież możliwość zapewnienia chorym należytej opieki.

Dzięki postom socjalistycznym rozszerzono ubezpieczenie na wszystkich pracujących fizycznie i umysłowo, dzięki ich walce najbiedniejszy nawet człowiek w chorobie nie musi ginąć marnie; dziś robotnik nie musi sprzedawać ostatniej koszuli, aby ratować życie swej żony i dzieci, a także swych rodziców. Dziś chory dozorca domu nie musi zginąć w swej często ohydnej norze, dziś służąca nie jest skazana w chorobie na dobroduszość swojej pani, wszystkim ma obowiązek spieszyć z pomocą lekarz Kasy chorych. Dziś choroby zakaźne, dziesiątkujące najliczniej mieszkańców dzielnic robotniczych i mieszkańców suterren, są coraz rzadsze, bo kilkudziesięciu lekarzy kasowych, opłacanych przez tę instytucję, ma obowiązek chronić ludność przed niebezpieczeństwem rozszerzania się tych chorób.

Jeżeli w Polsce zmniejsza się śmiertelność, jeżeli w ostatnich latach nie pozwolono się rozwinąć żadnej zakaźnej choroby, to wielka zasługa Kas chorych, których lekarze, nie pobierając od chorych zapłaty, są obowiązani dać im pełną opiekę lekarską. W Kasie chorych miasta Lwowa 50 lekarzy, często wybitnych specjalistów, jest do dyspozycji chorego robotnika.

Jest zasługą postów socjalistycznych, że ustawa polska o Kasach chorych zniosła dawne drobne Kasy korporacyjne, fabryczne i t. d., które były przeważnie karykaturą instytucji opieki społecznej, bo nie miały funduszków ani na opłacenie lekarzy, ani na opłatę zasiłków, — a stworzyła w każdym większym środowisku Kasy wielkie, o wielkiej liczbie ubezpieczonych, przez co zmniejszyły się koszty administracyjne a ogromnie powiększyła się możliwość świadczeń na rzecz chorych. Dzięki temu w Kasie lwowskiej koszty administracyjne wynoszą zaledwie 10% wydatków, a cała reszta wpływów idzie na leczenie, zasiłki dla chorych, na utrzymanie sanatorium i ambulatorjów.

Kasy chorych nie działają jeszcze bez zarzutu. Jeszcze chorzy godzinami muszą wyczekiwać, zanim dostaną się do lekarza, nie wszyscy jeszcze lekarze rozumieją swą wielką społeczną misję, urządzenia lecznicze i biurowe nie są jeszcze wystarczające. — Gwałtowny wzrost liczby ubezpieczonych i fatalne stosunki finansowe i walutowe w państwie nie pozwoliły jeszcze przystosować urządzeń Kasy do jej potrzeb. Gdy dawniej w tym samym budynku Kasy szukało pomocy zaledwie 15 czy 17 tysięcy członków, dziś cyfra ta wzrosła na 120 tysięcy. Wszystkie te braki muszą być usunięte.

Ustawa oddaje zarząd Kasy chorych przede wszystkim w ręce ubezpieczonych, a ci — rozumiejąc wielkie znaczenie opieki w chorobie — powołani są do tego, aby z Kas chorych uczynić wielkie instytucje, które się staną prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi pracy.

Dotąd Kasą lwowską rządzą robotnicy i mogą być dumni z tego, co — mimo strasznych warunków — zdołali zrobić. Rozszerzyli budynek Kasy; coraz więcej i coraz lepsze aparaty lecznicze dziesiątkom tysięcy chorych oddają nieocenione usługi; założyli

własną aptekę, zaopatrzoną w najlepsze lekarstwa, aby aptekarze przestali szykanować członków Kasy chorych; rozszerzyli sanatorium dla reumatyków w Szkle i uczynili je wzorowym zakładem kąpielowym; nabyli wielki czteropiętrowy dom we Lwowie, aby w nim stworzyć nowe ambulatorja lekarskie; poczynione są przygotowania, aby chory na gruźlicę członkowie Kasy mogli się leczyć w sanatoriach górskich w Worochcie i Zakopanem.

Z dumą mogą ubezpieczeni patrzeć na dotychczasowy świetny rozwój Kasy chorych m. Lwowa, a dotychczasowy Zarząd Kasy, w większości swej

robotniczy, nie potrzebuje się wstydzić swej ciężkiej, bezinteresownej, ale owocnej pracy.

Ale dzień 5 października .dzień wyborów do Rady Kasy ma zadecydować o dalszym rozwoju Kasy, o udoskonaleniu jej świadczeń i lecznictwa.

Zorganizowani w Związkach robotnicy fizyczni i umysłowi, robotnicy i urzędnicy stworzyli wielki blok wyborczy, wystawili wspólną listę kandydatów, złożoną z 120 nazwisk najbardziej znanych i zasłużonych w ruchu robotniczym i zawodowym. I leży w najwłaściwszym interesie wszystkich ubezpieczonych, aby z tej listy zostali wybrani wszyscy kandydaci.

## Lista bloku Związków zawodowych jest Nr. 2.

Prawo głosowania ma 33.000 wyborców, a więcej niż połowa mieszkańców Lwowa jest zainteresowana w tem, aby lista nr. 2 odniosła zupełne, bezwzględne zwycięstwo.

Ale do walki wyborczej przeciw zorganizowanym robotnikom występuje i opanować Kasę chciałaby klika klerykalna. Oślawiona chjena sejmowa wystawiła swoją listę kandydatów i rozwinęła agitację wyborczą głównie między dozorcami domów i służącymi i, licząc na ich ciemnotę, próbuje razem z pracodawcami chjeńskimi odebrać robotnikom tę ważną instytucję. Ta lista chjeńska ma nr. 8.

Przekięta pamięć ósemki, straszne widmo „dobrodziejstw“ chjeny wyrasta na widok tej zniechęconej cyfry.

Chjena w sejmie robi wszystko, aby pogorszyć ubezpieczenie, już pozbawiła prawa do ubezpieczenia robotników rolnych; chjena postawiła w Sejmie wnioski, aby rozbić Kasy na małe fabryczne, magistrackie itd. Chcą dzisiaj już z wielkich instytucji

uczynić małe, żebracze, jak przytulki i zakłady miłosierdzia publicznego. I ci lokaje fabrykantów i Lewiatana, którzy chcieliby zmieść Kasy chorych z powierzchni ziemi ośmielają się wyciągać rękę po tę wielkiego znaczenia instytucję społeczną.

W dniu wyborów masę ubezpieczonych stosami kartek głosowania z Nr. 2 dadzą chjenie taką odpowiedź, aby się więcej nie ważyła sięgać po rzady w instytucji robotniczej.

Prez z rękami!

Wzywamy ogół zorganizowanych robotników, aby w dniu 5. października masowo wzięli udział w wyborach.

Nikogo przy urnie nie może braknąć!  
Do głosowania z kartką nr. 2.

Lwów, we wrześniu 1924.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.  
Rada Robotn. Związków Zawodowych.

## Zamknięcie Uniwersytetu Ludow. im. A. Mickiewicza w Stryju.

### Potworne zarządzenie województwa w Stanisławowie.

STRYJ, 22. września.

Zawiązany tu świeżo oddział Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, którego centrala działa we Lwowie, został reskryptem województwa stanisławowskiego rozwiązany (!) (Niesłychana, potworna wiadomość. Wc-

jewództwo odważa się rozwiązać oddział instytucji oświatowej, rozwijającej wielką działalność oświatową na obszarze Małopolski. Oddział ten nie rozpoczął jeszcze działalności. Na jego czele stoją ludzie nieposzlakowani. Do sprawy wrócimy. — Red.)

## Francja — a wstąpienie Niemiec d Ligi Narodów.

### Muszą uznać traktat wersalski.

LONDYN, 21. września. (Pat.) Genewski korespondent „Observera“ donosi z miarodajnego źródła. Ze strony niemieckiej usiłowano wysłuchać opinii delegacji francuskiej, w celu stwierdzenia, czy Francja sprzeciwiłaby się ewentualnemu udzieleniu Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Według informacji tegoż korespondenta, miano stwierdzić, że Francja nie będzie się temu sprzeciwiała.

PARYŻ, 21. września. (PAT.) „Temps“, omawiając sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przy-

pomina, że przyjęcie to uzależnione jest od udzielenia przez Niemcy rzeczywistej rękojmi co do ich szczerego zamiaru przestrzegania zobowiązań międzynarodowych, oraz zobowiązania się do szanowania i chronienia przed wszelką napaścią zewnętrzną obecnej nie-tykalności terytorjalnej i politycznej niezależności — wszystkich członków Ligi Narodów. — Zobowiązanie takie pociąga wszak uznanie stanu rzeczy, wynikającego z traktatu wersalskiego.

## Manifestacja pokojowa socjalistów francuskich.

PARYŻ, 21. września. (Pat.) Dziś zebrała się partja socjalistyczna Konfederacji Pracy i grup radykałów należących do bloku lewicowego, gdzie urządzono manifestację pokojową. Manifestację zamócili komunisty, usiłując wtargnąć do sali. Przyszło do bójki, przy- czem wiele osób odniosło rany.

## Komunikacja lotnicza Warszawa-Wiedeń.

WARSZAWA, 22. września. (AW.) Wczoraj odbyło się otwarcie linii lotniczej Warszawa-Wiedeń obsługiwanej i pozostającej w zarządzie Tow. lotniczego „Aerolloyd“. Pierwszy odlot nastąpił wczoraj z Warszawy o godz. 7.30 rano. Do Wiednia przyleciał płatowiec o godz. 3-ciej popoł.

## Budowa pałacu Ligi Narodów w Genewie.

GENEWA, 22. września. (Szwajc. Ag. Tel.) Na czwartej komisji rozważano sprawę wybudowania pałacu na zgrupowania Ligi Narodów, na terenie, ofiarowanym przez kanton genewski. Koszta obliczone są na 4.500.000 fr. Rozdzielone one mają być po 1.125.000 fr. na lata 1926—1929. Przyjęto już sprawozdanie podkomisji, które zasadniczo przewiduje budowę. Na plany budowy ma być rozpisany międzynarodowy konkurs.

## Międzynarodowe zawody akademickie.

WARSZAWA, 21. września. (Pat.) W ogólnej klasyfikacji akademickich zawodów Polska osiągnęła 66 punktów, Francja 44, Estonia 37, Nowa Zelandja 6, Na zakończenie zawodów, przy dźwiękach hymnów narodowych wznoszono na masztach chorągwie w kolejnictwie ich kwalifikacji w zawodach.

# Nowiny z dnia.

Lwów, 23 września

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Lohengrin” (debiut p. Frischowej).

Sroda, o godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly” (występ Drabika).

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zamarłe oczy”.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

Sroda, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

## REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna

Niedziela, o godz. 7.30 „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Złoty kaftan”.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Katja tancerka”.

Sroda, o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Montmartru”.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Złoty kaftan” (po raz ostatni).

## TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL,

ul. Jagiellońska L. 11.

Wtorek: Za grzechy rodziców.

Sroda: Dusza Izraela.

Czwartek: Na lotnisku.

## CYRK A. Kornacki, Kopernika 33.

Dziś 25. września walczą trzy pary: I para decydująca walka aż do ostatecznego wyniku Wołyniec mistrz Ukrainy-Spevaček mistrz świata. II para: pierwsze decydujące spotkanie: Grikis mistrz świata-Bogatyrow Kozak zaporoski. III para: walka decydująca aż do wyniku Aritiul (czarna maska) —Svatynia, oraz cały program zespołu cyrkowego.

PROF. WIKTOR LABUŃSKI odbędzie 28 i 29 bm. lekcje w szkole muzycznej S. KASPAREK, Kochanowskiego 4. —2

WIELKI KONCERT na dochód Nauczycielskiego domu zdrowia odbędzie się we wtorek 23 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Niezwykle interesujący program wypełnią: Chór męski „Echa” pod Dyrekcją Dr. St. Schmidta, pianistka Helena Ottawowa, śpiewaczka Liliana Zamorska oraz mezzosopranistka p. Jadwiga Lubiez Haynowa. Koncert uświetni również współudziałem znakomity nasz artysta Adam Didur, który odśpiewa oprócz arji operowych i pieśni, — wspaniałą balladę Moniuszki „O Florjanie Szarym” na tle chóru „Echa”. Akompaniuje prof. T. Majerski. Bilety do nabycia w magazynie nut Scyfartha.

DZIECI WOŁYŃSKIE — DZIECIOM LWOWA. We Lwowie bawi wycieczka dzieci wołyńskich, które przyjechały by złożyć hołd Orłom lwowskim. Dzieci te odegrają dziś tj. we wtorek o godz. 3 i pół w teatrze Małym obraz sceniczny pt. „Polskie Alleluja” albo „Trzeci Maj”. Bilety na to przedstawienie nabywać można w kasie teatralnej w cenie 1 zł.

„PAJACYK” STELZA. Nowa operetka — daje wielkie pole do popisu artystom. Libretto mogło posłużyć do napisania doskonałej farsy tyle jest w nim żywiołowego komizmu w sytuacji i postaciach — Wszystko to okraszono jest muzyką lekką i melodyjną.

„PROFESOR KLONOW” Pod reżyserją p. Sosnowskiego rozpoczęły się próby z tej świetnej sztuki duńskiej autorki Karon Bramuen, którą wystawi teatr (Mały).

WPISY na 8-mio miesięczny kurs elektrotechniczny dla elektromonterów w Państw. Szkole Przemysłowej we Lwowie, odbędą się w dniach 24., 25. i 26. września br. w godz. od 10 do 12-tej.

Warunki przyjęcia ogłoszone są w westybulu szkoły (ul. Snopkowska 47). Dyrekcja.

PRZYBYCIE „OLIMPIJCZYKA” RYSZARDA VOELPLA DO LWOWA. Wczoraj o godz. 12-tej w południe przybył do Lwowa zwycięzca polski na Olimpiadzie w Paryżu, p. Ryszard Voelpel, który rowerem odbywa podróż naokoło świata. Wyjechał z Gdańska 11 października 1923 r. przez Polskę, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Syrię, Palestynę, Egipt, Grecję, Jugosławię, Węgry, i przez Czechowację do Polski, gdzie zawitał w maju, jadąc na Olimpiadę. Wraca przez Szwajcarię i Niemcy do Polski, gdzie obecnie odbywa tournée po Polsce, zaczynając od Poznania,

przez Wielkopolskę, Śląsk, Małopolskę zach. i wsch. — Zostaje we Lwowie do 13 paźdz., gdzie wygłosi kilka odczytów. Następnie wyjedzie Ryszard Voelpel do Gdańska, porazem przez Belgję, Holandję, Hiszpanję do Indji i Ameryki, gdzie zamierza stanąć u celu z końcem maja. Śmiały podróżnik wyda w roku przyszłym pamiętniki, gdzie zamieści wspomnienia swych ciekawych podróży. Niewątpliwie będzie to materiał ogromnie zajmujący.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje, oraz obce waluty miały wczoraj tendencję zniżkową.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono: dol. do 5 19, kanad. do 5, kor. czeskie do 0 15 i jedna czwarta, leje do 0 02 i jedna czwarta, fr. franc. do 0 28 i pół, fr. szwajc. 0 97—0 98, funty 23 40—23 50, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 48—0 52 gr.

Złote 20 kor. 21 50—21 60, 20 fr. 20 20—20 mark. 23 40—23 50, 10 rubli 25 40—25 60, srebrne kor. do 0 43, 5 kor. do 2 26, floreny do 1 16, ruble do 1 90, kopiejki za rubel 0 90 gr.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano: dol. 5 16—5 21, pożycz. dol. 8 proc. 5 90, milion. 0 65, bony złote 0 87, pożycz. dol. 2 98—3 zł.

Akcje płacono: Chodorów 5 85, Cegielski 0 78, Cmielów 0 60, Oikos 2 98, Browary 0 40, Pezet 0 20, CRakszawa 2 65, Siersza gór. 5 20, Tesp. 1 80, Zieleniewski 11 25 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej spekulanci podnoszą w dalszym ciągu ceny zboża. Ceny pszenicy jedynie zniżkują, gdyż brak na nią popytu przy silnem zaofiarowaniu. Wczoraj notowano bez transakcji: pszenicę 22 75—23 75, żyto 17 25—18, jęczmień 16 50—19 50, owies 15 75—16 25 zł.

OGAŁACANIE MIASTĄ Z ŻYWNOSCI. Funkcjonariusze policji wczoraj wieczorem, przyrzyszali wagon słoju na dworcu Podzance, który załadował rzeźnik Lipner, chcąc tuszeze te wysłać pod nieznanym adresem. — Zarządzono śledztwo w tej sprawie.

CMENTARZ W UL. KAZIMIERZOWSKIEJ. Podczas kopania dołu w tej ulicy, przy budowie kanału, w głębokości 4 metrów natrafiono na wielką ilość kości ludzkich. Prawdopodobnie była tu wspólna mogiła poległych w jednej z licznych potyczek, które nieraz miały miejsce przed wiekami pod murami Lwowa. Powiadomiono o tem miejski komisariat V dzielnicy, w celu pogrzebania kości na jednym z cmentarzy.

ROZSTRZELANIE BANDYTY ZA RABUNEK. Wł. Pękała w r. 1921 został w Radomiu skazany na dożywotnie więzienie za napady rabunkowe. W więzieniu sprawował się dobrze, przeto udzielono mu jednodniowej wolności, którą wykorzystał w ten sposób, że do spółki z dwoma kolegami dokonał 2 napadów rabunkowych w okolicy Łodzi z początkiem sierpnia br. Podczas pościgu policji postrzelono Pękałę w głowę. Koledzy jego, ujęci równocześnie, zostali rozstrzelani wyrokiem sądu doraźnego. Pękała, wyzdrowiawszy po postrzałach, stanął dopiero onegdaj przed sądem doraźnym. Sąd skazał go również na karę śmierci, który to wyrok został wykonany.

ZYWCEM SZARPANY PRZEZ PSY Inż. Kazimierz Fedorowicz, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej, posiada 4 psy. W ub. niedzielę rzuciły się one na 5-letniego Jankla Gadońskiego, który wraz z ojcem przybył do tej realności. Z trudem zdołano chłopca ciężko pogryzionego oswobodzić z opresji. Lekarz wojskowy dr. Raczek udzielił poranionemu pierwszej pomocy, poczem w stanie groźnym odwieziono go do szpitala. — W Pogotowiu ratunkowym zaopatrzone Różie Schnautzer, którą pokąsał pies Racheli Reissowej zamieszkałej przy ul. Grodzickich pod L. 6. Psy pokąsały poza tem Gustę Klein, Cile Brandel, Annę Szolpę, Marję Guensberg i Andrzeja Poloniewskiego. W policji oskarżono Abrahama Zimmermana zamieszkałego przy ul. Krakowskiej L. 5, który psa swego samopas i bez kagańca puszcza na ulicę.

NOCNY NAPAD NA UL. GRODECKIEJ. Franciszka Pierzyńska nie obawia się przechodzić nocą ulicami miasta. W niedzielę przed północą, gdy szła obok realności pod L. 63 w ul. Gródeckiej, napadł na nią jakiś opryszek z nożem w ręku i zakiegnął ją ciemnym zakątek, gdzie zamierzał dopuścić się na niej gwałtu. Na krzyk napadniętej zjawił się posterunkowy, który przeskodził dokonaniu zbrodni. Napastnikiem był 20-sto letni Marjan Merecała, mieszkaniec Bogdanówki, przybyły do Lwowa w poszukiwaniu przygód. Osadzono go w areszcie.

ARESZTOWANIA ZA AWANTURY I BÓJKI Stan. Dąbrowski w nocy dwukrotnie pchnął nożem w plecy

woźnię Franciszka Semechyszyna. Dąbrowskiego aresztowała policja.

Piotra Podgórskiego, Władysława Kuzego i Maksu Kuella aresztowano za awantury i bójki na Wałach Hetmańskich.

Michała Patre i Stefana Hrycaka aresztowano za poturbowanie posterunkowego.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI POBICIA I ZRANIENIA. 23-letnia Marja J., syta „wesołego” życia, popełniła zamach samobójczy przez wypicie sublimatu, rozpuszczonego w spirytusie. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

W nocy na ul. Żółkiewskiej pobito i poraniono Filipa Schneidra, zaś na ul. Zamarstynowskiej Józefa Josmana, Kazimierza Kordońca również nożem poranił jakiś nocny awanturnik. Kazimierz Muciak po północy zgłosił się w Pogotowiu rat. ze zranioną ręką. Tu również zaopatrzono kontuzjowanych i zranionych Marję Skalską, Franciszka Rozdolskiego, Piotra Pawluka, Leontynę Wyspiańską i Tadeusza Migdzińskiego.

KRADZIEŻE. Przez otwarte okno nocą nieznanymi sprawca dostał się do mieszkania Józefa Fischlera przy ul. św. Marcina i skradł marynarkę wraz z portfelem. Szkoda wynosi 80 zł.

Adolfowi Sternowi podczas jazdy z Równego do Lwowa skradziono walizę wraz z ubraniami i bielizną, wartością 230 zł.

## Komunikat.

DO TOW. Z PROWINCJI. Na liczne zapytania o stanie naszej księgarni, która mieści się przy ul. Szajnochy 2, donosimy, że księgarnia nasza posiada na składzie wszystkie książki szkolne tak do szkół powszechnych, jakoteż wyższych i wszyscy Tow. powinni książki kupować tylko w Księgarni Ludowej we Lwowie ul. Szajnochy 2.

## Z ruchu robotniczego.

§ RADA NACZELNA P. P. S. Dnia 28-go i 29-go września b. r. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek posiedzenia o godz. 11-tej przed poł. Prezydium Rady Nacz. PPS.

## NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

**Drukarnia Cynkografia, Fabryka kopert i Książ handlowych**  
**Ign. Jaegera**  
we Lwowie, ul. Sykstuska 33.  
Telefon 515.



**Juljusz MEINL**  
**IMPORT KAWY**  
Ceny wszystkich artykułów  
znacznie zniżone

JEDWABIE  
Brokaty

Magazyn Nowości dla Pań

SUKNA  
zagraniczne

Gerber i Steinmetz

ul. Kopernika 5.

WELWETY  
Velourschiffon

KAPELUSZE  
damskie

Z sali sądowej.

## Młodzieńcy oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Meyera, rozprawa przeciw dziesięciu młodzieńcom, w wieku od 16 do 26 lat, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, popełnioną przez tworzenie tajnych organizacji komunistycznych, mających na celu — jak brzmi akt oskarżenia — dążenia do gwałtownej zmiany formy rządu, oraz wprowadzenia drogą rewolucji dyktatury proletariatu przez agitację słowem i drukiem. Czynnymi tymi przedsięwzięli działanie zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu, do sprowadzenia i powiększenia niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz a do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz państwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli:

Brecher Edward, lat 19, bezwyznaniowy, mechanik, absolwent szkoły wydziałowej,

Reiss Edmund, lat 19, wyzn. moż. ucz. gimnazjalny.

Jaworski Matwój, lat 26, obrz. gr.-kat. student praw.

Schlossman Marek, lat 19, wyzn. moż. mechanik maszynowy, absolwent szkoły przemysłowej.

Grünberg Dawid, lat 20, wyzn. moż. czeladnik ślusarski, absolwent szkoły przemysłowej.

Haberman Dawid, lat 16, wyzn. moż. ucz. stolarski.

Haberman Maks, lat 18, wyzn. moż., czeladnik stolarski.

Reindl Józef, lat 18, wyzn. moż. pomocnik księgarski.

Ehrlich Joachim, lat 19, wyzn. moż. pomocnik ślusarski i

Werfel Roman, lat 18, wyzn. moż. uczeń ósmej klasy gimnazjalnej.

Sprawa ta odbiła się swego czasu głośnym echem w prasie i sejmie. Pierwszego z oskarżonych Brechera, torturowano na policji, chcąc wymusić na nim zeznania i wskazanie współników, podczas przesłuchań wstępnych. Specjalnie odznaczony się wówczas komisarz Łabiak a obok niego i inni.

Na skutek interpelacji sejmowych (tow. p. sła Niedziałkowskiego) imieniem PPS. i osobno koła żydowskiego, oraz artykułu w „Dzienniku Ludowym“ piętnującego metody policji lwowskiej, wdrożone śledztwo przeciw kom. Łabiakowi, lecz śledztwo to zostało zastanowione a p. Łabiak wrócił na stanowisko. Charakterystyczne jest, że oskarżonego wbrew rozporządzeniu odstawiono z policji do sądu dopiero po 6 dniach, zamiast w 24 godzin od chwili aresztowania, a w sądzie przesłuchano go dopiero jedenastego dnia, zamiast najdalej do trzech dni. Ktoś dowcipnie się wyraził, że sędzia śledczy musiałby być sam zrobić doniesienie na organa policyjne, zbyt widoczne bowiem były znaki i ślęce na ciele oskarżonego.

### CO MÓWI AKT OSKARZENIA?

Według aktu oskarżenia dnia 10. lutego b. r. straż akcyzowa na głównym dworcu kolejowym we Lwowie, przytrzymała Edwarda Brechera, który wynosząc z dworca walizkę koszykową, zdradzał pewne zaniepokojenie. Sprowadzony do rewizji cłowej, oddał kiesz do przeglądu a sam zbiegł. Przytrzymany jednak Brecher przez strażnika nie chciał wrócić do hali dworcowej, począł go pisać, by go puścić i „nie łamał młodemu życia“ a w końcu starał się uwolnić od przytrzymania przyrzeczeniem zapłaty 30 milionów marek. Starania te, nie odniosły skutku. Brechera sprowadzono i w jego obecności otworzono kieszki.

W koszyku tym znaleziono pisma i broszury komunistyczne, a to: 28 sztuk „Referat Zinowiewa“, 20 sztuk „Uchwały II. Zjazdu K. P. R. P., 552 sztuk „Niemcy a Rosja“, 300 sztuk „Lenin“ w żargonie, 1872 sztuk „Lenin“ po polsku, 910 sztuk „Lenin“ po rusku i 1770 sztuk „Na spólnu borotbu robotnyki i selane“.

Brecher przyznał się, że jest członkiem „Organizacji związku młodzieży komunistycznej zachodniej Ukrainy“ i spełnia tam funkcje tak zwanego „technika“, czyli roznosiciela pism komunistycznych. Do roboty tej wciągnął go Edmund Reiss. Z jego polecenia Brecher chodził na dworzec kolejowy, z garderoby odbierał przechowane pakunki, oddawał je Reissowi, który „bibułę“ sortował, znaczył i rozdzielał na poszczególne miasta. Z polecenia Reissa jeździł Brecher do Sambora, Borysławia i Stanisławowa, woząc druki i pisma, doręczając wedle adresu podanego przez Reissa, który też dawał mu pieniądze na koszt podróży. Przez Reissa poznał się Brecher z Jakowienką recte Jaworskim i Chodyką, z których Reiss pierwszego nazywał „Józkiem“ a drugiego „Zdziśkiem“.

Oskarżony Reiss również przyznał się, że należy do organizacji komunistycznej, a w r. 1923 Jaworski zakomunikował mu, że na mocy zarządzenia władz organizacji, zostali obaj przydzieleni do centralnego wydziału technicznego komunistycznej partii Galicji Wschodniej. W myśl przyjętego na siebie obowiązku odbierał z dworca druki i rozwoził, a pieniądze na podróż dawał mu Jaworski.

Wedle aktu oskarżenia — zbierali się oskarżeni u niejakich Słupów przy ul. Kochanowskiego 12, także na Wysokim Zamku Górze stracenia oraz u oskarżonych Habermanów.

Oskarżony Werfel, występujący pod pseudonimem „Stecki“ organizował wedle aktu oskarżenia koła związku młodzieży komunistycznej i uświadamiał członków o zasadach komunizmu, podnosząc potrzebę rozwoju tajnych organizacji komunistycznych.

Jak to zaznajamianie z komunizmem wyglądało, mówi jeden z ustępów aktu oskarżenia następująco:

„Na jednym z ostatnich zebrań mówił Stecki (Werfel) na temat pierwszej komuny, później o zmniejszeniu się zapotrzebowania robotników z powodu pojawienia się maszyn“ Na tem zebraniu był Schlossman i Ehrlich, pierwszy z nich na odchodnym wręczył Grünbergowi znaczną ilość nielegalnych odezw z poleceniem rozdziału pomiędzy robotników.

„Innym razem zeszło się u Habermanów. Koło krawców, a wówczas nie przyszedł Stecki, wobec czego Grünberg w jego zastępstwie odczytał z „Trybuny robotniczej“ artykuł o śmierci Liebknechta i Róży Luksemburg“.

### PRZESŁUCHIWANIE OSKARŻONYCH.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszy zeznawał Brecher, który broni się tem, że nieszczęsną walizkę odebrał w urzędzie wyładowniczym na dworcu na zlecenie niejakiego Wiesenberga. Jaka była zawartość walizki, nie wiedział. Do winy się nie przyznaje, a zeznania na policji zostały jak twierdzi wymuszone biciem i kopaniem.

Wczoraj przesłuchano prócz Brechera dalszych trzech oskarżonych, z których żaden do zeznań mu czynił się nie przyznaje.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Oskarżonych bronią dr. Grek, Głuszkiewicz, Einaugler i Landau z Przemyśla.

Oskarża prok. Gürtler.

## Pożyczka na roboty publiczne w Warszawie.

WARSZAWA, 22 września. (AW.) W kilku pismach ukazała się wiadomość, jakoby Magistrat m. Warszawy zmuszony był przerwać roboty, przy których zatrudnieni są bezrobotni z powodu wyczerpania funduszy i niemożności otrzymania od rządu na dogodnych warunkach pożyczki na ten cel.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż M-stwo Skarbu — udzieliło na bardzo korzystnych warunkach nowej pożyczki, dającej możność zatrudnienia bezrobotnych.

Pożyczka ta wynosi 120 tys. zł.

## Angielskie manifestacje przeciw wojnie.

LONDYN, 22 września. (Pat.) Wczoraj odbyły się wielkie manifestacje antywojenne, w których wzięli udział także reprezentanci Niemiec.

## Pożyczka angielska dla Rosji.

LONDYN, 22 września. (Pat.) Reuter. Kennworthy oświadczył, że układ angielsko-sowiecki ustala dla Rosji pożyczkę w sumie 30 mil. funt szterlingów.

## Ze sportu.

SOBOTA, 19 PP.—4 P. LEGJONOW 4:2 (0:2).

Zawody o mistrzostwo Armji. Po ładnym zwycięstwie lwowskiej drużyny nad 20 pp. w Krakowie i obecnie nad silną drużyną Kielecką ma 19 p. p. wielkie szanse zdobycia mistrzostwa Armji. Gra była interesująca zwłaszcza w drugiej połowie. Lwowiancy zwolna ale pewnie uzyskiwali przewagę i ładnie zdobyli 4 bramkami odnieśli zasłużone zwycięstwo. Boisko „Czarnych“, sędzia p. Schlessner.

NIEDZIELA ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. A. CZARNI—REWERA 5:0 (3:0).

Obie drużyny grały ambitnie. Czarni więcej jednolicie, lepiej kombinowali, nie mieli jednak szczęścia do strzałów, z których bardzo wiele odbijało się od poprzeczek, część chwytali bardzo dobitny bramkarz Rewery. Przewaga przez całą grę była po stronie Czarnych, z których wyróżniła się obrona i lewa strona (pomoc i napad). Sędziował p. Nieżwirski.

HASMONEA—POLONIA (Przemyśl) 3:2 (2:0). Gra ostra, dzięki sędziemu p. kpt. Bilorowi nie przemieniła się w brutalną mimo obustronnych zapędów w tym kierunku. Zwycięstwo Hasmonei nie zasłużone gdyż przez Birnbacha I cała drużyna grała słabo. Pierwszą bramkę strzelił Hoch główką z ładnego podania Birnbacha już w 4 minucie. Dzikie ataki były prowadzone to raz w jedną, to w drugą stronę, rozbiły się obustronnie na obronie. Polonia strzelała mało, wobec bardzo słabego bramkarza Hasmonei mogła łatwo zdobyć niejedną bramkę. Obie dalsze bramki Hasmonei były uzyskane z dalekich wolnych rzutów strzelonych przez Steurmana a zupełnie niepotrzebnie puszczane przez bramkarza Polonji. Druga bramka padła w 32.

W drugiej połowie Polonia wyrównuje w 15' przez Wawszkiewicza, a w 17' przez Dudę. Dalszych dogodnych pozycji nie potrafiła Polonia wykorzystać, a w 26' pada rozstrzygająca bramka — strzelona przez Steurmana z wolnego. Sędziował wzorowo p. kapt. Bilor. Boisko „Hasmonei“.

STAN MISTRZOSTW przedstawia się następująco: 1) Hasmonea 4 gry 7 punktów, 2) Czarni 4 gry 6 p. 3) Pogoń 4 gry 5 p. 4) Polonia 5 gier 4 p. 5) Lechia 5 gier 4 p. 6) Rewera 4 gry bez punktu.

KRAKÓW CRACOVIA—WISŁA 2:0 (1:0) o mistrzostwo. Obie bramki strzelił Gintel, który grał na prawym łączniku.

SOBOTA: POGON I—POGON II 2:1.

BIALI—HASMONEA II 3:0.

NIEDZIELA: POGON II—ORLETA 3:0

METAL—BIALI 1:0.

CZARNI III—LWOWIANKA 4:1.

POGON IV—POLONIA 5:0.

PIĘCIOBOJ LEKKO ATLETYCZNY dla uczniów szkół średnich urządzony staraniem Pogoni. Startowało 21. Wynik: 1) Partya (Seminarjum—Pogoń) 1986:28 p. 2) Malek (XI gimn.—Czarni) 1972:42 p. 3) Szeliński (IX gimn.—Czarni) g879 41. 4) Piątkowski (IX gimn.—Pogoń) 1770:55 p.

# Za pokojem powszechnym -- przeciwko wojnie.

## Demonstracja Lwowa. -- Zgromadzenia na prowincji. -- Podniosły nastrój uroczystości.

W czerwcu odbyło się we Wiedniu posiedzenie Socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej, na którym omawiano sprawę demonstracji antywojennej z powodu dziesięciolecia wybuchu krwawej rzezi narodów. Wspólnie z przedstawicielstwem Międzynarodówki zawodowej uchwalono dla partii soc. poszczegól-nych krajów dyrektywy, jak należy zorganizować obchody, ażeby wśród szerokich mas wzbudzić przeświadczenie konieczności walki przeciwko nadmiernym zbrojeniom i wojennym podżeganiom.

W Polsce apel ten musiał stać się bardzo popularnym, gdyż skutki wojny dały się nam odczuć dotkliwiej, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Na dobitkę wschodnia granica Polski od strony sowiektów znajduje się w stanie wiecznego niepokoju. Ludność pasa nadgranicznego żyje w stanie ciągłego podniecenia, upada przemysł, pustoszeje rolnictwo, a odbija się to bezsprzecznie i na ogólnym stanie naszego gospodarstwa krajowego. I tu w pewnej mierze leży przyczyna bezrobocia, braku pracy, zmniejszających się rozmiarów naszej produkcji.

Z dniem demonstracji antywojennej, złączyła się sprawa nieszczęsnej Gruzji, walczącej o niepodległość z najazdem rosyjskim, przybrała obłudnie w maskę pseudo-gruzińskich czekistów i krasnoarmiejców.

W gronie socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej, socjalno demokratyczna partja Rosji pierwsza zgłosiła się z apelem do dział międzynarodowych z apelem o pomoc dla nieszczęsnego kraju i zrobiła to nie tylko dla dobra pokoju całego świata, ale dla dobra samejże klasy robotniczej rosyjskiej, opanowanej dzisiaj przez pseudo-czerwonych bolszewickich samodzierżców.

Wspaniały przebieg uroczystości tak w obronie pokoju, jak i w obronie Gruzji we Lwowie, jak i w całym kraju, dowodzi, że polska klasa robotnicza ocenia należycie wagę i znaczenie zachowania pokoju świata, umie też ocenić, że podstawą pokoju może być tylko zachowanie wolności i niepodległości każdego kraju.

We Lwowie zapowiedziane było zgromadzenie na godz. 10-tą w dziedzińcu ratuszowym. Punktualnie nadciągały ze związków zawodowych liczne rzesze robotnicze ze sztandarami i w krótkim czasie ołbrzymi plac ratuszowy wypełniony był szczerze uczestnikami.

Zagał zgromadzenie tow. Andreasik, zwracając uwagę na doniosłość i znaczenie bolesnej rocznicy, poczem w skład prezydium powołani zostali tow. K. Żelaszkiewicz jako przewodniczący i tow. Andreasik jako sekretarz.

Sprawę pokoju powszechnego referował poseł tow. A. Hausner.

Mówca omówił obszernie całokształt polityki wewnętrznej i stan zapalny, w jakim znajduje się Europa. Nacjonaliści polscy przy władzy, to niebezpieczeństwo pokoju. Ten nacjonalizm zobowiązana jest zwalczać klasa robotnicza polska, podobnie robotnik ukraiński i żydowski musi zwalczać szowinizm swoich nacjonalistycznych żywiołów.

Przed tygodniem demonstrowała narodka demokracja pod przewodnictwem swego naj-tychszego reprezentanta posła Prószyńskiego przeciwko ministrowi Skrzyńskiemu i uniwersytetowi ukraińskiemu. Obłudza endeków nie zna miary. „Słowo Polskie“ atakuje socjalistów za nasze hasła pokojowe, a stromiectwo tych „narodowych polityków“ zwalcza Ligę Narodów. Zwalczają tę instytucję, pomimo, że traktat o Lidze Narodów podpisali — Paderewski i Dmowski.

Klasa robotnicza potęgować musi swoje siły przez organizacje zawodowe i polityczne, ażeby przystąpić do realizowania naczelných postulatów socjalizmu. Wśród tych postulatów rozbrojenie powszechne, pokój, party na

wolności i niepodległości narodów zajmują pierwsze miejsce. Bez nich nie można bowiem wyobrazić sobie spokojnej, twórczej pracy dla dobra ludzkości i całej klasy robotniczej.

Mówca omawia następnie znaczenie powstania pierwszej międzynarodówki i odnowienia ram międzynarodowej solidarności w Hamburgu i Amsterdamie.

Ażeby istniał pokój powszechny, musi być pokój wewnętrzny w każdym kraju, ten zaś będzie zapewniony dopiero podówczas, kiedy interes każdej jednostki będzie chroniony. Konflikty ludzkie muszą być rozstrzygane w sposób ludzki. Drugi postulat, to zaspokojenie słusnych pragnień każdego narodu. Każdy naród prędzej czy później znaleźć musi zaspokojenie swoich słusnych żądań.

Referent omawia następnie tragedję Gruzji walczącej dzisiaj z rosyjskim imperjalizmem i w imieniu klasy robotniczej, wśród oklasków wyraża walczącym o wolność Gruzinom pełną sympatję.

Następny mówca tow. B. Skalak zilustrował następstwa wojny w stratach moralnych i materialnych poniesionych przez ludzkość, a w pierwszej mierze przez klasę robotniczą. Wspomniawszy o zamordowaniu socjalisty Jaurresa przez fanatyka nacjonalistycznego, mówił o gotującej się nowej wojnie, prowadzonej przy pomocy tanków, i gazów. Gnać będą w tej rzezi nie tylko armje, ale i ludność cywilna.

Pomimo zawartych traktatów, Europa znajduje się wciąż w stanie zapalnym. Dowodem są okupacje, zamachy na niepodległość narodów, wydatki na zbrojenia rujnujące budżety wszystkich niemal państw. Wojnom może zapobiec tylko klasa robotnicza przez likwidację ustroju, opartego na sojuszach i przyrzeczeniach pomiędzy kapitalistycznymi państwami.

Wojnie będzie się można przeciwstawić wówczas, gdy będzie się miało do rozporządzenia silne i zwarte organizacje. Rozbrojenie do którego dążymy musi być powszechne, uniemożliwić bowiem należy przypuszczalny napad państw silniejszych na słabsze.

Drogą pokoju powszechnego, wśród rozbudowy, a nie ruiny życia gospodarczego, budować będziemy gmach socjalizmu.

Przemawiał następnie tow. Scherer imieniem robotników żydowskich zorganizowanych w „Bundzie“ i tow. Reis im. robotników żydowskich P. S. Mowcy podkreślali znaczenie dnia propagandy pokojowej i powstania Międzynarodówki socjalistycznej, jedynej gwarancji pokoju i rozbrojenia.

Tow. Janicki, przemawiając w imieniu socjalistycznej młodzieży, zadeklarował pełną solidarność młodzieży i współudział w pracy dla dobra pokoju i socjalizmu.

Młodzież tem goręcej przyłącza się do ruchu, bo ona cierpi najbardziej z powodu nadmiernej służby wojskowej, z powodu upośledzenia oświaty, ona przelewa krew na polach wojen.

Przy odczytywaniu zgłoszonych rezolucji za pokojem powszechnym i moralnym partiam walczącej o wolność Gruzji, komunistami próbowali sprowokować awanturę.

Hałaśliwy incydent został z miejsca zlikwidowany, przyczem kilku krzykliwych niedorostków poturbowano dosyć dotkliwie.

Po uspokojeniu zgromadzenia, przemawiał jeszcze tow. Żelaszkiewicz, apelując do zebranych, aby solidarność robotniczą zadokumentowali nie tylko w chwilach podniosłych, ale i w szarej, zmudnej, codziennej pracy. Zwrócił przy tem uwagę na nadchodzące wybory do lwowskiej Kasy chorych i wezwał do solidarnego głosowania na listę klasowych zw. zawodowych.

Po wiecu uformował się pochód ze sztandarami, który przeszedł ul. Halicką pod pomnik Mickiewicza. Tam przemówił do zebranych poseł tow. Hausner, poczem demonstracja wśród śpiewu robotniczego „Czerwonego sztandaru“ została zakończona.

### Zyczenia zwycięstwa dla Gruzji.

Na ręce przedstawiciela Gruzji w Warszawie, ob. Toumanowa, wysłany został następujący telegram:

Z wielkiego zgromadzenia, odbytego dnia 21. września b. r. we Lwowie, ślą robotnicy lwowscy braterskie pozdrowienia i życzenia zwycięstwa, walczącej o niepodległość swoją Gruzji.

Żelaszkiewicz, poseł Hausner.

### Wiadomości z kraju.

**OBSZARNIK MORDERCA.** Obywatel ziemski Szulc z Zelnowa pow. Grudziądz zabił dwoma wystrzałami szwajcara Jeżewskiego. Jedna z kul ugodziła w serce, wskutek czego J. padł trupem na miejscu. Powodem zabójstwa — żądanie przez Jeżewskiego zapłaty za swą pracę. Z polecenia sędziego śledczego sądu okręgowego Szulca aresztowano i osadzono w więzieniu.

**SAMOBÓJSTWO „KRÓLAJE DWABIU“.** Berko Bocian, właściciel dużego składu jedwabiu w Warszawie, popadł w ostatnim czasie w kłopoty finansowe. Onegdaj w zamiarze samobójczym skoczył on z IV pietra i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w całej tej dzielnicy miasta.

### Różne.

**KONTO BANKOWE PSA.** W Chicago jest buldog (pies), który „zarabia na swoje utrzymanie“ i zaobione pieniądze składa w banku na własne konto oszczędnościowe. Co tydzień otrzymane od swojej pani pieniądze pies zanosi sam do banku, oszczędzając „na stare lata“. Niesie on w pysku sakiewkę z pieniędzmi i książkę bankową, opiera się przednimi łapami o okienko kasjera w banku i oddaje pieniądze, poczem po zapisaniu pieniędzy, na jego konto, wraca do domu. Ma on już w banku 68 dolarów.

**NIENZWYKŁY OKAZ ŻYTA.** „Wyzwolenie“ donosi: W Wichrowie na Pomorzu znaleziono jeden krzak żyta, które miało 19 słomek i 20 kłosów. Krzak ten wyrósł z jednego ziarna, a zrodził 900 sztuk.

**„PECHOWE“ DRZEWO.** Do Gdańska nadeszła przed paru dniami partja drzewa z Polski, dziwnie prześladowana przez fatum. Przy rąbaniu drzewa w lesie zginął jeden robotnik, drugi utonął przy spuszczeniu kłoców do rzeki dla spławu, a w nocy z 17. na 18. sierpnia zgorzał flisak, który pijany położył się spać do budki, wyścielonej słomą, z żarzącym się papierosem w ręku.

### Komunikaty.

× Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Dnia 2 października br., o godz. 12-tej, wygłosi w sali fizyki w parterze gmachu głównego (ul. L. Sapiehy 12) pierwszy swój wykład prof. zw. Jan Zólczeński (z Moskwy), na temat: „Nowe fizyko-chemiczne poglądy na tworzenie się próchnicy (humusu), torfu i węgla. — Znaczenie i rola biologicznych czynników w tych procesach.“ — Wstęp wolny dla osób zainteresowanych.

× ZW. ZAWOD. MAŁOPOLSKICH URZĘDNIKÓW DRZEWNYCH WE LWOWIE. Oznajmia się wszystkim członkom, że dziś dnia 23 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Bielewskiego 5 parter. ogólne zebranie, na które zaprasza się wszystkich Kolegów i Koleżanki zawodowe, również jeszcze nie wpisanych.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie, gdyż chodzi o ważną sprawę wyborów do Kasy chorych.

Wydział.

× WIEC RĘKODZIELNICZY. w sprawach aktualnych odbędzie się we środę, dnia 24. września b. r. o godz. 6-tej wieczorem w sali ratuszowej.

## Zbiory tegoroczne a drożyzna.

Minister rolnictwa p. Stanisław Janicki przedstawił w wywiadzie dziennikarskim wynik zbiorów tegorocznych. Z wynurzeń ministra, opartych na danych, wynika, że wrost drożyzny w Polsce ma swe źródło w samowoli grup posiadających, bo rzeczowych argumentów na uzasadnienie drożyzny niema.

Wspomniał na początku p. Janicki, że pod względem danych cyfrowych kwestia plonów tegorocznych jest **niezupełnie wyjaśniona**, a to z tego powodu, gdyż nasze wojewódzkie urzędy statystyczne nie są na tyle sprawne, jakby sobie tego należało życzyć. Naogół jednak biorąc, jeśli zestawimy dane głównego urzędu statystycznego, urzędów wojewódzkich, wreszcie dane uzyskane od towarzystw i organizacji rolniczych, możemy dojść do kompromisowego wniosku, że produkcja tegoroczna w zakresie żyta jest około 30% mniejsza aniżeli w roku zeszłym, czyli że wyniesie 420.000 wagonów 10-tonowych. Zaznaczyć przytem należy, iż zmniejszenie się urodzaju żyta nie jest jednolite w całym państwie i zostało wywołane **sporadycznymi klęskami elementarnymi** w poszczególnych dzielnicach.

Nieurodzaj żyta nawiedził wschodnie i środkowe połacie Małopolski (pow. przemyski i przeworski), w zachodniej zaś powiat żywiecki, oraz najbardziej na północ wysunięte powiaty zachodnie t. j. kartuski, kościerzynski, starogardzki i wejchrowski, a bezpośrednią jego przyczyną były niepomyślnie warunki atmosferyczne przy przeziwaniu żyta.

W licznych okolicach pszenica została uszkodzona przez niezmiarkę. Ponadto okres letni obfitował w klęski, nie sprzyjające dobrym plonom, gdyż silnie wystąpiła rdza, a potem przyszyły nadmierne deszcze w okresie kwitnienia, wreszcie gradobicia, oberwanie chmur, a nawet powódzie. Wszystkie wymienione klęski mają przecież **charakter lokalny** i wystąpiły przeważnie w różnych stronach kraju. Wobec tego statystyczne ujęcie rozmiarów klęski byłoby nadzwyczaj trudne, skoro nawet ostatni okres deszczowy zmniejszył efekt plonów, utrudniając ich zwózkę z pól. Dopiero

ostatnie dni pogodne umożliwiły sprzęt pszenicy do stodoł.

Tegoroczna produkcja jęczmienia wyniesie mniej więcej 85% produkcji zeszłorocznej, a 95% wytwórczości przedwojennej. Natomiast produkcja owsa powinna wynosić około 110% produkcji przedwojennej.

Zbiór okopowizn przedstawia się bardzo dobrze, a buraki i kartofle wprost doskonale. Na gruntach mokrych kartofle miejscami wygniły, ale to **nie ma wpływu na ogólny wynik urodzajów**.

— Czy zatem zbiory tegoroczne wystarczą w zupełności do należytego zaopatrzenia naszego rynku wewnętrznego?

— Powiem krótko: tegoroczna produkcja zboża chlebowego powinna wynosić łącznie około pół miliona wagonów. Jeśli od tej liczby odejmiemy 100.000 wagonów na zasiew, wówczas pozostanie łącznie z niewielkim zapasem zeszłorocznej zboża około 460 000 wagonów.

Z uwagi na to, że rząd wyznaczył ostatnio cło od zboża wywożonego za granicę w wysokości 2 $\frac{1}{2}$  złote od cetnara metrycznego (100 kg.), ceny zboża powinny kalkulować się mniej więcej tak, jak ceny światowe zboża po odliczeniu cła i kosztów transportu. Mojem zdaniem, wobec powyższego **eksport zboża naszego nie będzie się kalkulować**. Należy przytem przewidywać, że jakkolwiek zboża chlebowego będziemy mieć obecnie mniej niż przed rokiem, **aprowizacja kraju może być zapewniona** zwłaszcza wobec dużego urodzaju jarzyn, warzyw, okopowizn i owoców.

— Czy jednak części zbiorów nie będzie trzeba wywieźć za granicę wzamian za nawozy sztuczne?

— Obawy w tym kierunku są płonne, gdyż nasze zapotrzebowanie nawozów sztucznych z zagranicy nie jest znaczne. Poważną większość zapotrzebowania na nawozy azotowe pokrywa fabryka w Chorzowie, nawozów potasowych dostarcza kopalnia w Kałuszu, nawozy fosforowe dostajemy z Górn. Śląska i innych fabryk krajowych. Sprodawane są z zagranicy fosforyty jako surowiec do

wyrobu superfosfatu, pewne ilości tomasyny oraz saletra chilijska.

Pan minister patrzy — jak widzimy — bardzo optymistycznie na układające się stosunki w Polsce. Gdyby u nas respektowano ustawy i rozporządzenia, być może że przetrwalibyśmy ten rok bez większych katastrof, przy zmniejszonym bezrobociu. Rzeczywistość dzisiejsza urąga jednak pięknym słowom optymistycznego ministra.

Juz sama zapowiedź nieurodzajów wywołała gwałtowną zwyżkę cen produktów rolniczych w Polsce. A gdy producent rolny doszedł do przekonania, że rząd mu w jego manipulacjach przeszkadzać nie będzie, zaczął srubować tak ceny zboża, że dzisiaj przekroczyły one 50% w porównaniu z cenami lipcowymi. Statystyka zbiorów światowych wskazuje, że i w Niemczech zbiory są słabsze, a w Czechach słabsze niż w Polsce, lecz w tym samym czasie, kiedy u nas poszły ceny w górę o około 50%, w Berlinie notowano zwyżkę o 0.6%, w Liwerpoolu o 6.3%, a w Pradze zniżkę o 0.3%.

Nasi politycy z prawej strony, lecz niezbyt prawego myślenia, ci sami, co popierają lichwę i wyzysk, głoszą szeroko, że Polska traci prestige wśród wielkich mocarstw. Wystarczyłoby, żeby Polska wyszła raz nareszcie z chaosu gospodarczego, żeby rząd wobec kapitału nie był tylko rządem malowanym, a pokazałoby się czy świat nie zacząłby nas szanować. Bo świat to wielki kupiec.

### Notatki artystyczne.

SZTUKA POLSKA W ARTYSTYCZNYM WYDAWNICTWIE FRANCUSKIEM. W sierpniowym numerze miesięcznika paryskiego „L'Amour de l'Art” pojawiły się trzy artykuły, poświęcone sprawom artystycznym w Polsce: „Architektura w Polsce” piera Tad. Stryjeńskiego, „Sztuka zdobnicza w Polsce” — Jerzego Warchałowskiego i Uwagi o szkolnictwie zawodowym w Polsce — Karola Stryjeńskiego. Do owego tekstu dołączono 30 ilustracji.

Na wiersz min. 1 szpaltowy zwykle za tekstem  
Zł. — 10. Nadstawane Zł. — 30, w tekście Zł. — 50.

## OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. — 60. Drobne ogł. za słowo Zł. — 08.  
Komunikaty Zł. — 40, zamiejscowe o 25% drożej.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa  
rozpisuje

### KONKURS na posadę asystenta planfacji miejskich

w X-tym stopniu służbowym.

Reflektanci winni wykazać: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, ukończone wyższe studia ogrodnicze, praktykę przynajmniej 3-letnią.

Podania udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu we Lwowie do 31-go października 1924 włącznie.

J. Neumann w. r.

### SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE, Spółka Akcyjna

ODDZIAŁ we Lwowie  
PLAC MARJACKI 10.

dostarcza natychmiast

ręczne prasy do  
siana i słomy.

### KAPELUSZE KSIĄZKI Damskie i męskie

przerabia

fachowo na najnowsze  
fasony ostatniej mody

jedynie

Fabryka kapeluszy

Rudolfa Neuwelta

pl. Marjacki 8.  
ul. Kazimierzowska 25.  
ul. Krakowska 25.  
ul. Gródecka 72,  
ul. Balonowa 3.

### SZKOLNE

poleca  
KSIĘGARNIA  
LUDOWA

Lwów  
Szajnochy 2.

SPECIALISTKA CHOROÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH  
Dr. Klara Frisch Sawicka powróciła i ordynuje  
dla kobiet od 3—5 popoł. Wałowa 11.

Korzystajcie z okazji.

**Na raty! Na raty!**

Kto reflektuje na dobry towar,  
niech się zgłosi do firmy:

## SCHEINER i Sp.

przy ul. Grodeckiej 57.

każdy może dostać ubranie męskie, raglany i palta, damskie futra i męskie futra, oraz płaszcze pluszowe i sukienne, damskie futerka, kożuszki zakopiańskie i futerka dziecinne oraz futerka i ubranka studenckie — **Obuwie** w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecinne. — **Tekstyła** w wielkim wyborze **na najdogodniejszych warunkach.**

Z szacunkiem

Scheiner i Sp.

## DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego  
WE LWOWIE

ul. Leona Sapiehy 77 — Telefon 496.

Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych.

Księgi kontowe. Listy płatnicze.

Aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze

poleca

**Jan Bujak**

Lwów, Kopernika L. 4.

Telefon 18-54.

Telefon 18-34

**NA RATY!**

**NA RATY!**

**TABAK i Ska**

**ŁYCZAKOWSKA 8.**

Na sezon jesienno-zimowy polecamy nasz ogromny wybór konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej tak krajowej jak i zagranicznej z najlepszej materji i w najlepszym wykonaniu:

- Płaszcze damskie od zł 28 do 109.—
- Kostjumy „ od zł 39.—
- Płaszcze z jedwabnego pluszu na jedwabnej podszewce
- Kurtki damskie pluszowe zł 124.—
- Ubrania męskie meltonowe zł 39.—
- „ kamgarnowe od zł 69.—
- „ czysto kamgarnowe u konkurencji zł 150.— u nas zł 105.—
- Raglany męskie od zł 32.—
- „ dziecięce od zł 26.—
- Futra męskie z kołnierzem kangur. zł 190.—
- Kurtki męskie od zł 26.—
- „ skórzane od zł 40.—
- Spodnie męskie od zł 7.50
- Bielizna męska w wielkim wyborze.

Przed zakupnem prosimy zwrócić uwagę na nasze ceny w wystawach.

**UWAGA!** Na każdym artykule umieszczone są u nas ceny.

**TABAK i Ska**

Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 8.

# KSIĄŻKI SZKOLNE

dla wszystkich szkół powszechnych i średnich do nabycia w **KSIĘGARNI LUDOWEJ, Szajnochy I. 2.**

## Ofiary kwasu moczowego



Podagra  
Reumatyzm  
Piasek  
Arterjo-Sclerosa  
Kwasy

Artretyk, głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i kolkami nerkowymi. Zchwila g y mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, spieszcie po ratunek do Urodonalu.

Środek zalecany przez Prof. Lancereaux b. Prezesa Akademji Medycznej w jego dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany, tylko przez

## URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ **URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY.**

Urodonal Chatelain'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy **CHATELAIN'A.**

Generalna reprezentacja Warszawa, Fredry 4. Telefon 73-55 i 155-59.

**ADAM MICKIEWICZ**

# PAN TADEUSZ

w opracowaniu Br. Bobrowskiej i R. Sylwera.

SKŁAD GŁÓWNY:

**KSIĘGARNIA LUDOWA Lwów**  
ul. Szajnochy 2.

Cena 60 gr

Cena 60 gr

**Na raty!**

**Nie dla reklamy dla konkurencji**

**Na raty!**

lecz dla wygody klasy pracującej zaprowadził

**Magazyn Konfekcji damskiej i dziecięcej**

# POLO니아 Lwów Łyczakowska 10.

obok dotychczasowych działów też konfekcję męską i skład futer

i **POLECA:**

Ubrania kamgarnowe	od 50 — 130.— zł.
„ meltonowe	25 — 75.— „
„ szewiotowe	42.— „
„ szew. angielskie	40 — 60.— „
„ sportowe	40 — 68.— „
Raglany męskie	25 — 75.— „
Futra baran i kot kangury	185.— „
Kurtki myśliwskie	19.— „
„ gospodarcze	40.— „
Spodnie żakietowe	20.— „
Ubrania studenckie granat. lub drapowe od 7 do 20 lat	15 — 45.— „
Raglany dziecięce	15 — 60.— „
Ubranka dziecięce i chłopięce	3 — 30.— „
„ wełniane dziecięce	10 — 12.50 „
Sukienki dziecięce szewiotowe	12 — 18.— „
Płaszcze damskie z angielsk. pluszu	200.— „
„ trykotynowe	65 — 105.— „

Płaszcze angielskie	25 — 65.— zł.
„ welurowe (sorta 178)	90 — 125.— „
„ welur z futr. seal. elektryc	180 — 220.— „
„ bobry	180 — 220.— „
Kostjumy angielskie	40 — 45.— „
„ gabard. haft. z futrem	90 — 180.— „
Płaszcze gumowe jedwabne.	50 — 60.— „
Suknie szewiotowe	18 — „
„ boston.	35.— „
„ aksamitne	50 — 75.— „
„ gabardynowe	60 — 105.— „
„ crepe de chine	45 — 90.— „
„ marocaine	90 — 135.— „
Spodniczki angielskie	5 — 16.50 „
Kamizelki włóczk. i jumpery	5 — 18.— „
Jumpery jedwabne	22.— „
„ trykotynowe	15 — 25.— „

Bluzki ze surowego jedwabiu	16 — zł.
„ opalowe	7 — 12.— „
„ markizetowe	9 — 15.— „
„ szewiotowe	10 — „
Reformy damskie	2 — „
Pończochy fil d'ecosse	2 — 2.95 „
Chusteczki	0.50 „
Żakiety seal elektryc	350 — 450.— „
„ prawdziwe bibrety	250.— „
„ bobry (nutrieft)	250.— „
„ egipskie konie z koł. i mankietami lamowane dołem	4.0.— „
Lisy alaska	100 — 350.— „
„ krzyżowe	75 — 150.— „
„ mongolskie	100 — 250.— „
Szale wełniane	5.50 „
Lisy białe muflon	50.— „
Kozy czarne, popiel. lub niebieskie	35 — 65.— „

Prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna.

Udzielamy dogodnego kredytu. — Uwaga na firmę „**POLO니아**“ i Nr. domu **10.**